

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach oddalił powództwo R. S. przeciwko M. R. o zapłatę kwoty łącznie 16.979,86 zł (z odsetkami i kosztami procesu), zasądzając jednocześnie od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł. Sąd Rejonowy przyznał także wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda z urzędu.

Powód dochodził zapłaty odszkodowania, tj. zwrotu wartości betoniarki, w kwocie 600 zł (wartość wywodzona jako przeciętna wartość betoniarki na portalu Allegro, na którą zgłoszono dowód w postaci wydruku). Urządzenie to wedle jego twierdzeń zostało bezprawnie zabrane przez pozwanego. Nadto powód dochodził zwrotu utraconych z tej przyczyny zarobków, które uzyskalby gdyby dysponował urządzeniem, w wysokości przeciętnego wynagrodzenia pracownika budowlanego w miesiącach od czerwca do października 2011 r. Powód twierdził, że w maju 2009 r. otrzymał betoniarkę od brata i przechowywał ją na posesji należącej do pozwanego, gdzie znajdowały się także betoniarki należące do S. S. (1), tj. teścia pozwanego. W czerwcu 2011 r. powód udał się tam po swoje urządzenie, ale kiedy usiłował wyjechać z posesji samochodem ciągnącym przyczepę z betoniarką, pozwany zajechał mu drogę uniemożliwiając wyjazd. Ustalono, że nie prowadzono podczas tego zdarzenia rozmów na temat wywożonej betoniarki. Interwencja Policji, do której wtedy doszło, dotyczyła samochodu, który zdaniem pozwanego powód usiłował bezprawnie zagarnąć. Nie zgłaszano funkcjonariuszom Policji żadnych roszczeń co do betoniarki. W późniejszym okresie nie podjęto ponownej próby zabrania betoniarki, ani też powód nie zwracał się do pozwanego o jej zwrot. Ustalono nadto, że pozwany poza własną betoniarką żadnej innej betoniarki nie sprzedał, nie oddał, nie złomował, ani w inny sposób nie pozbył się ze swojej posesji. W okresie od czerwca do października 2011 roku powód nigdzie nie pracował. Nie poszukiwał wtedy pracy, sądząc, iż zatrudni go S. S. (1).

Sąd Rejonowy przytoczył motywy dokonania ustaleń faktycznych w takim kształcie, jak również decyzji procesowych o zwrocie pisma procesowego oraz o oddaleniu wniosku dowodowego.

W świetle tych ustaleń faktycznych powództwo zostało uznane za niezasadne. Wskazano, że żądanie powoda podlegało badaniu przez pryzmat przepisu art. 415 kc. Ciężar wykazania określonych w tym przepisie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywał na powodzie. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie udowodnił, aby jakkolwiek betoniarka, znajdująca się na posesji pozwanego, stanowiła jego własność. Nawet, gdyby było inaczej, nie wykazano, aby pozwany miał tego świadomość, a tym samym, aby miał świadomość tego, iż uniemożliwiając wyjazd samochodu oraz, co za tym idzie, uniemożliwiając wywiezienie betoniarki, może narazić powoda na szkodę. Było to tym bardziej niemożliwe, że do czasu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie powód nie zwrócił się do pozwanego o jej wydanie. Wówczas dałby pozwanemu impuls do ewentualnego zbadania własności tego sprzętu, a przynajmniej wywołałby u niego wątpliwości w tej kwestii. Skoro tego nie uczyniono, to przy niezawinionym przez pozwanego braku świadomości tego, iż betoniarka może stanowić własność powoda, nie sposób byłoby przypisać pozwanemu winy, stanowiącej przesłankę odpowiedzialności z art. 415 kc. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że nie udowodniono również tego, aby pozwany doprowadził do usunięcia betoniarki spod władztwa powoda. Świadek S. S. (1) podał, że nie wie, co się z betoniarką stało, zaś sam pozwany zeznał, że poza własną betoniarką żadnej innej betoniarki nie pozbył się ze swojej posesji. Ponieważ nie udowodniono, aby na posesji pozwanego znajdowała się betoniarka należąca do powoda, jak również tego, aby to pozwany usunął tę betoniarkę spod władztwa powoda, nie sposób przypisać pozwanemu odpowiedzialność za szkodę majątkową, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie obu zgłoszonych roszczeń. Sąd uzasadnił także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył powód, wnosząc o jego zmianę, mającą się wyrażać w uwzględnieniu powództwa.

Skarżący podniósł zarzuty:

- naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez błędne ustalenie podstawy faktycznej wyroku,

- oparcia rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, a to poprzez pominięcie zgłoszonego dowodu, w postaci zrzutu ekranu z komputera, mającego stanowić dowód na przeciętną cenę betoniarki na portalu aukcyjnym Allegro, poprzez odmówienie wiary zeznaniom świadków S. i D., oraz bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom strony pozwanej i powołanych przez nią świadków.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne.

Trafnie ocenił Sąd I. instancji, że powództwo nie zostało udowodnione. Mając na uwadze treść popieraną przez powoda roszczeń podstawowym ustaleniem faktycznym, którego poczynienie było konieczne dla ustalenia zasady odpowiedzialności, powinno być ustalenie dotyczące tytułu prawnego do spornej betoniarki. Tymczasem powód w ogóle nie udowodnił, że urządzenie takie posiadał. Nie jest możliwe ustalenie tego faktu wyłącznie w oparciu o jego twierdzenia. Co prawda trafnie wskazuje apelujący, że zwłoka w dochodzeniu wydania ruchomości sam w sobie nie zaprzecza jeszcze istnieniu prawa do danego przedmiotu. Niemniej w okolicznościach obecnej sprawy nie można było pominąć faktu, że dopiero na etapie obecnego postępowania powód zgłosił swe roszczenia, wywodzone z własności omawianego urządzenia. Pierwotnie powód w pozwie wywodził, że jego władztwo zostało naruszone, gdy pozwany uniemożliwił mu wywiezienie betoniarki ze swojej posesji. Obecnie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że motywami zablokowania przez pozwanego w czerwcu 2011 r. wyjazdu ze swojej posesji, była chęć zatrzymania samochodu, a nie betoniarki. Betoniarka w ogóle nie była przedmiotem rozmów z przybyłymi na miejsce funkcjonariuszami Policji i nie sposób przeoczyć, że przez kolejne 2 lata nie znajdowała się w centrum zainteresowania powoda. Sąd Okręgowy dopuszcza możliwość otrzymania lub zakupu (nie jest to bowiem w świetle znanych dowodów jasne) betoniarki w sposób nieformalny, któremu nie towarzyszy przekazanie dokumentów takich jak choćby paragon. Niemniej fakt własności winien zostać udowodniony. W pozwie powód twierdził, że betoniarkę otrzymał od brata (k. 3). Zeznania świadka S. S. (1) (k. 31) trafnie zostały uznane przez Sąd Rejonowy za niemiarodajne. Rażący jest dysonans pomiędzy brakiem umiejętności powtórzenia nawet rotę przysięgi w formie pojedynczych słów i stwierdzeniem świadka, że ma „problemy z głową” a drobiazgową relację przedstawioną odnośnie okoliczności istotnych dla powoda. Co więcej świadek jest byłym pracodawcą powoda z którym często miał kontakt, a jednak nie wiedział skąd powód nabył betoniarkę, ani nie pytał co się z nią stało, skoro nie stoi przy domu. Świadek P. D. (k. 70) będący przecież znajomym powoda zeznał, że głównym przedmiotem zainteresowania pozwanego w czasie zdarzenia z czerwca 2011 r. był samochód (do którego doczepiona była przyczepa z betoniarką), zaś rozmowy z pozwanym betoniarki w ogóle nie dotyczyły. Pozostałe relacje świadka były wyrażane w formie przypuszczeń i powtarzania zasłyszanych wiadomości i również nie wskazywały na własność urządzenia, którego pozwany nie pozwolił wywieźć na przyczepie dołączonej do samochodu. W tym miejscu wspomnieć należy, że złożone do akt zdjęcia dowodzą jedynie tego, że w czerwcu 2011 r. rzeczywiście została podjęta próba wyjechania samochodem z przyczepą i betoniarką z posesji teścia pozwanego, ale nie dowodzą tego, do kogo należała betoniarka. W toku przesłuchania powód twierdził, że kupił betoniarkę od człowieka, który już nie żyje, co nie dość, że utrudnia weryfikację tych twierdzeń, to jest w oczywisty sposób sprzeczne z twierdzeniami zawartymi w pozwie, a także niespójne ze stanowiskiem przedstawionym na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r., kiedy to stwierdzono, że powód nabył betoniarkę, użył ją bratu i następnie uzyskał jej zwrot. Tak przedstawiające się okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że została wykazana zasada roszczenia. Prowadzić to musiało do oddalenia powództwa przez Sąd I. instancji, a obecnie do oddalenia apelacji. Jedynie ubocznie należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie nie wykazania roszczeń co do wysokości.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł w sposób określony w przepisie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc, przy czym wysokość zasądzonej kwoty została ustalona stosownie do przepisu Wysokość tych kwot ustalono stosownie do przepisu § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U.2013.461).

Wysokość wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powoda z urzędu ustalono stosownie do przepisu § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U.2013.490).